

# Stefan Darda w Rudzie-Hucie

Kto czytał powieści Stefana Dardy wie, że jest to literatura od której trudno się oderwać. Niesamowite zwroty akcji, dowcip, elementy zaskoczenia, świetny styl sprawia, że chciałoby się aby powieść nie miała końca. Autor wprowadza czytelnika w codzienność bohaterów, w ich uczucia, marzenia i lęki, co powoduje, że każdy odnajduje w nich po części siebie, rozumie i akceptuje. Akcja powieści rozgrywa się na pojezierzu łączyńsko-włodawskim i Roztoczu, w miejscach, które każdy z nas niejednokrotnie odwiedzał. Dlatego też czytając ich opisy pojawiają się one w naszej wyobraźni jak żywe.

Talent autora sprawił, że postanowiliśmy zaprosić go do odwiedzenia gminy Ruda-Huta. Spotkanie odbyło się 25 marca 2011 r. Dzięki uprzejmości i współpracy z Dyrekcją Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie-Hucie, można je było przeprowadzić w szkole. Autorowi w trakcie wizyty towarzyszył Mariusz Kargul - animator kultury, prozaik i publicysta z Krasnegostawu. Istotne pytanie dla uczestniczącej w spotkaniu młodzieży brzmiało: W jaki sposób zachęciłby Pan młodzież do czytania? A jaka była odpowiedź Pana Dardy? Każdy powinien znaleźć swój rodzaj literatury. W okresie kiedy kształtuje i rozbudza się w młodym człowieku zainteresowanie literaturą, styka się on z lekturami, które są często trudne i niezrozumiałe, a więc nie zawsze dostosowane do wieku młodego czytelnika. To go zniechęca. Powoduje, że zamiast przekonać się i pojąć słowa Czechowicza "Kto czyta żyje wielokrotnie - kto zaś z książkami obcować nie chce na jeden żywot jest skazany", młody czytelnik unika literatury, nie mając pojęcia, co naprawdę traci. A tu pojawia się rola bibliotekarzy i nauczycieli, aby ich przekonać, że czytanie powoduje wiele radości, wyzwala emocje, rozwija intelektualnie. Stąd wezwanie do dzieci i młodzieży: Wszystko co was interesuje znajdziecie w książkach, więc sięgajcie po nie, bo warto!! Stefan Darda urodził się 2 września 1972 r. w Tomaszowie Lubelskim, na Roztoczu, w byłym województwie zamojskim. Do roku 1991 mieszkał w Lubyczy Królewskiej. Po ukończeniu szkoły muzycznej i tomaszowskiego liceum im. Bartosza Głowackiego rozpoczął studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Był członkiem znanego zespołu "Orkiestra pod wezwaniem Świętego Mikołaja", z którą koncertował i nagrywał płyty do roku 1995. Pracował w studenckich klubach turystycznych. Wspólnie z przyjaciółmi reaktywował Uczelniany Klub Turystyczny PTTK UMCS "Mimochodek", który od tamtej pory nieprzerwanie działa do dziś. W 1998 roku przeprowadził się do Przemyśla, na Podkarpaciu, gdzie mieszka do dziś.

[gallery link="file" size="large" ids="4352,4353,4354,4355,4356,4357,4358"]